

Jedność NARODOWA

Nr. 150 (241)

Białystok, dnia 30 sierpnia 1946

Rok III

Ku pokrzepieniu serc

Przed paru dniami w artykule poświęconym notom państw anglosaskich skierowanych do rządu Rzeczypospolitej Polskiej temi właśnie słowami określiliśmy istotę rzeczy. „Ku pokrzepieniu serc” tych wszystkich nieprzyjaciół naszej rzeczywistości, których pozycja Polski demokratycznej po grząz w otchłan smutku i czarnej melancholii. W tym samym czasie i w tych samych zamiarach wystosował rząd Stanów Zjednoczonych notę do bratniej nam republiki jugosłowiańskiej. Wystosował ją w chwili, w której na konferencji paryskiej miała stanąć sprawa przynależności państwa wowej Triestu i Krainy Julijskiej. Wystosował ją dlatego, iż rząd Jugosławii zareagował na liczne przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium Jugosławii.

Narody Jugosławii nie dostały wolności za darmo, nie kupiły jej za złoto ani za dolary papierowe. Krew najlepszych synów i córek sześciu zniszczonych dzisiaj narodów zapłaciła Jugosławia za niepodległość i suwerenność swego państwa. Czwierć miliona partyzantów walczących pod wodzą bohaterskiego brygadiera, obecnie maszarka Józefa Tito położyło swoje głowy za te właśnie niepodległość i suwerenność. Powszechne wybory demokratyczne obrzymi, drugą częścią większości przyniosły zwycięstwo „frontowi ludowemu”, zlikwidowały królestwo Karadzordzewiczów i ustaliły rządy ludowe rządy zgody i braterstwa wii.

Jak donosi prasa w okresie czasu od 16-go lipca do 8-hm przeleciały nad Jugoslawią 172 aeroplany. Obecnie w ciągu 112 dni przeleciało nowych 100 samolotów, wśród których było 90 wojskowych i jeden bombowiec. Przeleciały nad terytorium jakiegokolwiek państwa nieusprawiedliwiony ani warunkami atmosferycznymi ani powodami wyższej konieczności jest pogwałceniem jego praw podstawowych. Aspekt tutaj jest ten sam, co i w naszej sprawie, w sprawie wtrącania się do czysto wewnętrznych zagadnień. Kwestionowanie praw suwerennych jugosłowiańskiej republiki ludowej pomiędzy narodami Jugosławii zdobywając tym samym prawo do niepodległości i suwerenności.

Jak już o tym pisaliśmy. Konferencja Paryska przyniosła ze sobą całkowitą solidarność państw słowiańskich, co nie poszło w smak mocarstwu imperialistycznym.

Przebieg wojny i zwycięstwo nad faszyzmem dokonane zbioro-

wym wysiłkiem całej demokratycznej, miłującej pokój ludzkości u niemożliwia powrót do stosunków sprzed 1939-go roku. Wszystkie narody inają prawo jednako do całkowitej suwerenności, do tego samodzielnie rozporządzać swoim krajem nie oglądając się na dyktando pierwszorzędnych potęg imperialistycznych. Jeszcze po lasach i skałach Jugosławii tułają się bandy czetników serbskich i ustashów chorwackich. Jeszcze tu i ówdzie straszą zmory Michajłowi cza i blakają się widma pozostałości dynastii kara Georgija. Wychożą one w gwiazdziste noce ze swoich kryjówek i ze ściśniętymi sercami wpatrują się w granatowe niebo, szukając w przelatujących samolotach USA otuchy i pokrzepienia. Przecież na żadne poważniejsze poparcie w kraju ojczyzny, na ziemi rodzinnej liczyć nie mogą. Rządy republiki ludowej ciszą się całkowitym autorytetem i są otoczone gorącą miłoś-

cią wszystkich narodów Jugosławii.

Marszałek Tito w wywiadzie udzielonym przedstawicielom angielskiej i amerykańskiej prasy sprawę postawił zupełnie wyraźnie. Powiedział po co przelatują samoloty Stanów Zjednoczonych nad terytorium Jugosławii. — Po pierwsze dla dotkania otuchy, czynnikom reakcyjnym, po drugie dla dokonania wywiadów.

Obecnie sprawa incydentu amerykańsko-jugosłowiańskiego została już załatwiona. Przesądny już jest los Triestu. Ci wszyscy, którzy liczyli na pretekst służący do komplikacji na terenie Konferencji Paryskiej zawiedli się.

Noty państw anglosaskich do Polski w sprawie wyborów i notą do Jugosławii w sprawie reagowania na przeloty zbliżyły jeszcze i związały mocniej dwa bliskie sobie pod względem pochodzenia, ustroju społecznego i gorącego umiłowania wolności państwa.

Ostra krytyka posunięć rządu brytyjskiego wobec Polski Stosunki handlowe rokuja nadzieję polepszenia

Londyn Redaktor dyplomatyczny „Financial Times” poświęca artykuł stosunkom handlowym między Polską a Wielką Brytanią i ubolewa nad ich obecnym stanem.

Po podpisaniu układu finansowego, który regulował wojenne długi Polski, można było rokować najlepsze nadzieje. Przyczyny nie

zadawalającej obecnie sytuacji są zdaniem dziennika następujące: przede wszystkim odmowa rządu brytyjskiego w sprawie ratyfikowania układu finansowego i to z powodów politycznych, pozbawionych znaczenia handlowego lub finansowego. To posunięcie było ostro krytykowane w finansowych kręgach

Londynu i wywołało rozgoryczenie w Polsce.

W lipcu rząd polski zaproponował przysłanie do Polski komisji ekspertów, lecz Izba Handlowa odpowiedziała, że nie rozporządza odpowiednimi specjalistami. Jak dotąd, stosunki handlowe między obu krajami są niezadawalające. Wielka Brytania ma importować meble za 500.000 funtów, a eksport brytyjski do Polski zaczął się niezbyt pomyslnie.

Dziennik stwierdza z zadowoleniem, że w poniedziałek przybędzie do Londynu misja polska z zamówieniem aparatury telefonicznej na sumę 125.000 funtów. Mniejmy nadzieję, że będzie to pomyslny początek.

Dwie konferencje w sprawie Palestyny

Londyn. Wbrew pogłoskom, że Arabowie nie wezmą udziału w konferencji o zagadnieniu Palestyny, rząd brytyjski czyni przygotowania na dzień 9 września — oznajmia „News Chronicle”. Rząd brytyjski będzie na tej konferencji reprezentowany kolejno przez min. Bevin i min. kolonii Halla.

Dziennikarz stwierdza, że dyskusja będzie bardzo ostra. Ani Żydzi, ani Arabowie nie wydadzą się skłonni do ustępstw. Możliwe, że będą się toczyły równoległe dwie konferencje: jedna między Wielką Brytanią a Arabami, a druga między Wielką Brytanią a Żydami.

W Paryżu mówi się o bliskim spotkaniu Wielkiej Czwórki Hamulec obrad pokojowych

Paryż— Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Bevin, wraca we środe do Paryża. W związku z tym w Paryżu mówi się znowu poważnie o możliwości spotkania pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w niedalekiej przyszłości.

W tej chwili wśród uczestników konferencji omawiane są dwa sposoby, które winny zapobiec dalszym burzliwym dyskusjom, których widownią staje się ostatnio Pałac Luksemburski. Byłyby to mianowicie: spotkanie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki i utworzenie komitetu koordynacyjnego, który by kierował pracami poszczególnych komisji. Aż nazbyt liczne bowiem poprawki, zgłaszane do 5 omawianych traktatów pokojowych, muszą być rozwiązane równoległe we wszystkich 5 komisjach, powodując stratę wiele cennego czasu.

Na wszystkich komisjach zarysowuje się coraz bardziej niedwuznaczna rola delegacji australijskiej,

która pod pretekstem „obrony praw matych państw” usiłuje stordować cały dotychczasowy dorobek Wielkiej Czwórki. Oskarżenia takie pod adresem delegacji australijskiej padły wczoraj publicznie z ust obu czołowych delegatów radzieckich: Molotowa i Wyszynskiego.

Specjalny korespondent „Tass” stwierdza, iż taktykę delegacji australijskiej cechuje osobliwy rekord. Delegacja ta złożyła dotychczas 73 poprawki, co stanowi więcej niż poprawki wszystkich delegacji europejskich razem wziętych.

Jedynym pozytywnym osiągnięciem wczorajszego dnia na konferencji było jednomyslnie zatwierdzenie na komisji do spraw polityczno-terytorialnych Rumunii artykułu pierwszego traktatu pokojowego, który ustala granice rumuńskie, zgodnie z układem radziecko-rumuńskim z 28 czerwca 1940 r. oraz układem radziecko-czechosłowackim z 21 czerwca 1945 r.

Uperzaskowanie debat Komisji Wojskowej Konferencji Paryskiej CO PISZA INNI

Dowód przyjaźni

Paryż. Komisja Wojskowa Konferencji Paryskiej zebrała się na posiedzeniu w środę 28 sierpnia. Przewodniczący Komisji Wojskowej prosi, by przedstawiciele byłych krajów nieprzyjacielskich złożyli swe dezeraty na piśmie w określonym terminie. Mogą być wysłuchani ustnie, jeśli komisja uzna to za stosowne.

Przewodniczący zaznacza, że komisja powinna się wypowiedzieć w następującej sprawie: jeśli memoriały byłych krajów nieprzyjacielskich zawierają projekty, odnoszące się do artykułów dyskutowanych, to projekty te nie mogą być rozpatrywane inaczej, niż w formie poprawek. To nie przeszkodzi członkom komisji odwołać się do tych memoriałów w razie potrzeby.

Propozycja ta uchwalona została 20 głosami. Delegat Grecji jest nieobecny. Propozycja czeska o regulach przyjęcia państw zaproszonych: Kuby, Meksyku, Albanii i Egiptu została uchwalona z małymi poprawkami.

Włosi zabiegają o zmiany linii granicznej z Francją

Paryż. Przedstawiciele delegacji włoskiej złożyli przed komisją polityczno-terytorialną Konferencji Paryskiej uwagi w sprawie projektów traktatu, odnoszących się do granicy francusko-włoskiej

Najpotworniejsze zbrodnie usiłują wybielić adwokaci hitlerowców w Norymberdze

Waszyngton. List generała Warlimonta b. szefa wydziału jeńców wojennych OKW (naczelne dowództwo armii „Wehrmacht”), pisany teras z wiewienia w Norymberdze, nawazuje do reznar plk. Brucknera, b. szefa „Ośrodka badań bakteriologicznych III Rzeszy”.

Według poświadczzonego notarialnie autentycznego listu generała Warlimonta, prace tego instytutu dążyły jedynie do „unieszkodliwienia wojny bakterjologicznej, o ileby ją alianci prowadzili”. Bruckner podobno slyszal kiedyś od Keitla, że nigdy nie było mowy o prowadzeniu wojny bakterjologicznej, która jest zakazana na mocy układów międzynarodowych.

Dr. Kubaszek, adwokat obrony stwierdza, iż „gabinet III Rzeszy nigdy nie knuł żadnych agresywnych planów w stosunku do sąsiadów”.

Jeszcze o płatnościach rumuńskich

Wniosek Australii mocno zwalczany

Paryż.—W toku posiedzenia Komisji dla spraw bałkańskich na Konferencji Paryskiej wyłoniła się sprawa płatności odszkodowań wojennych przez Rumunię. Większość delegatów była przeciwna poprawce australijskiej, zmierzającej do nałożenia na Rumunię płatności w dewizach obcych. Delegat Francji, Herve Alphand stwierdza, że Rumunia zaczęła już wywiązywać się ze swych zobowiązań, które nie przekraczają jej możliwości. Spłaty odszkodowań w naturze są korzystniejsze gospodarczo dla kraju płażącego, gdyż dają możliwość zbytu jego produkcji. Delegat brytyjski również wypowiedział się przeciw poprawce australijskiej.

Delegat Australii broni długo swej poprawki. Żałuje, że delegacja rosyjska uważa się za osobiste dotkniętą przez poprawkę australijską

którego obrad: przegląd traktatu pokojowego z Włochami. Wywiązuje się dyskusja, gdyż nie wręczono jeszcze delegatom memoriału włoskiego. Przewodniczący zapewnia, że na następnej sesji memoriał będzie doręczony.

Poczyniwszy te zastrzeżenia, przewodniczący wyraża przekonanie, że komisja przystąpić może do rozpatrywania traktatu pokojowego z Włochami. Termin debaty nad memorałem włoskim będzie można ustalić dopiero po ustaleniu daty rozważania jego tekstu. Proponuje więc następujący porządek prac. Komisja będzie

rozpatrywała poszczególne paragrafy traktatu pokojowego z Włochami jeden za drugim, w kolejności ich numeracji, wraz z odnośnymi poprawkami. Ostateczna aproba traktatu może nastąpić dopiero po przyjęciu całokształtu tekstów traktatu, należących do kompetencji komisji. Ostateczna ta aproba może być poddana pod głosowanie dopiero po upływie terminu, przewidzianego dla zgłaszania poprawek.

Ponieważ nikt nie zgłasza sprzeciwu a godzina jest późna, zebranie zakończono kwadrans po 12 ej.

W Paryżu czy w Nowym Jorku trudności są te same Prognozytka prasy przed Radą Bezpieczeństwa

Nowy Jork.—W związku z posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa przy ONZ „New York Times” uważa, że Rada będzie miała bardzo trudne zadanie i rozpoczyna swe prace pod złą wróżbą.

Po podkreśleniu, że kwestie proceduralne wysunięte ze strony Związku Radzieckiego, lub innych wielkich państw, mogą zahamować prace innych 10 członków Rady, dziennik zaznacza, że wszystkie państwa, które miały trudności, by się porozumieć w Paryżu, napotkają na te same trudności, zebrawszy się w Nowym Jorku.

„Times” jest bardzo optymistycznie

nastrojony i twierdzi, że klótnie nawet najgwałtowniejsze nie usmiercą nikogo. Często, uderzenie piorunu przyczyniło się do rozjaśnienia nadładowanej atmosfery.

Jeśli posiedzenie Rady Bezpieczeństwa osiągnie ten cel, będzie to poważnym krokiem naprzód; jeśli się to nie uda — należy, zdaniem „Timesa”, nalegać na powtórzenie próby, celem uzgodnienia sprzeczności

Wyjazd ambasadora radzieckiego z Aten

Ateny.—Minister Stephanopoulos oznajmił, że radziecki ambasador w Grecji, Radionow, zażądał paszportów dla siebie i dla swej rodziny. Stephanopoulos precyzuje, że wyjazd ambasadora nie ma charakteru odwołania

Rządowe koła greckie sądzą, że ambasador radziecki wyjedzie przed końcem tygodnia.

Nadużycia w hucie „Laura”

Katowice.—Komisja do walki z nadużyciami wykryła na terenie Siemianowic wielkie nadużycia, jakich dopuścił się szef wydziału handlowego huty „Laura”, Mieczysław Kraiewski. Prowadząc dodatkową gospodarke domu wypoczynkowego dla pracowników huty, Kraiewski fabrykował fałszywe rachunki. Na machinacjach tych zarobił pół miliona złotych, łącznie z bezprawnie pobraną sumą, przeznaczoną na wyrównanie należności za pobyt w domu wypoczynkowym, uczelnie Siemianowickiego gimnazjum.

Nowy proces członków NSZ w Warszawie

Przemycali „tebki” poza granicę kraju

Warszawa.—Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie odbywa się obecnie proces grupy NSZ tovców, stanowiących komórkę przetrzutową Komendy Głównej NSZ. Zadaniem komórki było przeprowadzanie przez granicę t. zw. „spalonych” czyli zdemaskowanych członków NSZ.

Oskarżonych jest siedmiu: Jan Borezko, Jan Jeckowski, Ruta Hausnerowa, Janika Komocka, Romuald Banasik, Stanisław Gocai i Kornel Michalski.

Wyniki kontroli w Katowicach

Katowice.—Oddział departamentu kontroli przy ministerstwie aprowizacji i handlu w Katowicach przeprowadził na terenie Katowic 9.911 kontroli, w wyniku których zarekwirowano towar o łącznej wartości ponad milion złotych. Lustracje obejmowały składy rzeźnicze i cukiernicze. Ukaranym zostało kilkudziesięciu właścicieli. Wysokość mandatów karnych wynosi zł. 260.000.

50 stanów Unii Północno-Amerykańskiej

Waszyngton.—Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Julius Krug oznajmił, że złożył projekt aby terytoria: Hawaje i Alaska zostały przyjęte w skład Unii Północno-Amerykańskiej jako stany czterdziesty dziewiąty i pięćdziesiąty z kolei.

Krug wyraził też nadzieję, że

Połączenie 35 fabryk bawełnianych w Pabianicach

Łódź.—W związku z ogólną komasacją małych fabryk w przemyśle włókienniczym w Pabianicach pod Łodzią nastąpiło połączenie 35 fabryk przemysłu bawełnianego w jedną administracyjną całość. Zaoszczędzi to i tak wartość nadmiernego aparatu administracyjnego.

Przemysł ten zatrudnia ponad 5 tysięcy ludzi. Fabryki podporządkowane zostały do produkcji dawnej fabryki Khuscha i Endora oraz Findlera. Ogółem składy pabianickie posiadają 7000 robotników oraz zajmują drugie miejsce w Polsce co

Nie tylko władze królewskiej Anglii okazały się czule na niedolę polskiej reakcji i udzielają jej wszechstronnej pomocy i to samo czynią również republikańskie władze USA. Posłuchajmy tylko, co o tym pisze „Polska Zbrojna”, która stwierdza, że poza korpusem Andersa

istnieje jeszcze jedno źródło niepokojów i dywersji, nie tak może liczone, ale w emnii niebezpieczne. Siedzibą tego jest amerykańska strefa okupacyjna Zarodkiem—sławiona brygada świętokrzyska pana Pohuna — Dąbrowskiego. Taką dywersją ma być inny charakter i inna forma. Na imię jej jest już nie polski korpus przesiedleńczy, ale tzw. „kompanie wartownicze”. Organizowane poczyniły od października 1945 roku, obejmują one siecią swą całą Niemal Bawarię. Przesposobione zostały przez plk Szymańskiego z ramienia armii amerykańskiej, przez plk. Sobolewicz na teren byłej niemieckiej armii amerykańskiej oraz przez wspomnianego już Pohuna — Dąbrowskiego.

Kompanie wartownicze obejmują około 40.000 ludzi. Rekrutacja odbywa się bez przerwy. Okoliczności przechodzą przed okuciem służby okres przeszkoleniowy który trwa dwa miesiące, zależnie od materiału ludzkiego. Rekrutuje się męczyzn od 18 — 35 roku życia. Trzy główne ośrodki wyszkoleniowe znajdują się w Mannheim (Kiefferthal) w Wiesner nad Dunajem i w Erlangen.

Nie wiemy, co te grupy między sobą dzielą, jest to dla nas zupełnie obojętne, za to wiemy, co je łączy, a to już wcale obojętne dla nas nie jest. Łączy je nienawiść do Polski Ludowej, łączą marzenia o nowej wojnie i urojenia o jakichś w ich pojęciu „niepodległości”, którą chcą drogą wojny dać krajowi.

W duchu tym właśnie wychowują zwerb wanych, rozmaici „nauczyciele” w wspomnianych ośrodkach wyszkoleniowych. Odbywa się to za pomocą specjalnych wykładów o charakterze ideologicznym jeśli to wogóle o ideologii mówić można. Za słuchanie wykładów — i służbę wartowniczą — żołnierze ci otrzymują wyżywienie amerykańskie oraz 190 marek niemieckich miesięcznie. W każdej kompanii liczącej przeważnie ponad 100 osób znajduje się specjalny pluton, na który składają się ludzie o poglądach niepowyższych.

Obezry są pilnie strzeżone przez żandarmerię. Dowódcą kompanii jest wprawdzie oficer polski, zwykle kapitan, ale nad nim jest jeszcze nadwódcą, zwykle jakiś podoficer amerykański.

I pismo słusznie zauważa, że;

Nie mamy wątpliwości co do tego, że Head Quarters 9 Labour Supervision Area, gdzie przebywa ze swoim sztabem plk Sobolewicz, noszący piękne miano Polish Liaison Officer, jest kuźnią rozmaitych aktów dywersyjnych w kraju.

Czyż zresztą można spodziewać się czego innego od rządów, które kwestionują prawo do istnienia obecnej Polski Ludowej.

Kongres poweźmie w styczniu, uchwałę, która pozwoli mieszkańcom Puerto Rico głosować, czy żądają niepodległości czy statutu dominialnego Wyspa Puerto Rico, będąca kolonią Stanów Zjednoczonych A.P. leży pośrodku grupy Wielkich i Małych Antylów.

Chłopi polscy z Saksonii i Turyngii chcą wracać do Polski

Berlin.— Około 4.000 rodzin polskich, w siedemdziesięciu procentach wieśniacy, którzy przed laty wyemigrowali do Saksonii i Turyngii, wyrazili pragnienie powrotu do Polski i osiedlenie się na Śląsku Dolnym.

Wczoraj i dziś białostockiej fabryki pluszu

Fabryka pluszu w Białymstoku, znana dawniej pod firmą Beckera, przechodziła różne koleje Białostoczanom pamiętny jest półroczny strajk robotników tej fabryki, spowodowany złymi warunkami ich bytu. Strajk głośnym echem odbił się w całym kraju. Robotnicy przez sześciomiesięczny okres nie opuszczali murów fabrycznych, spodziewając się, że dyrekcja fabryki zgodzi się na ich żądania, lub umie się z nimi ówcz. sny rząd. Lecz zawezwany na pertraktacje do Inspektoratu Pracy, dyrektor fabryki nie stawiał się, wyjeżdżając do Łodzi, a rządowi interesy fabrykantów były bliższe od spraw robotników.

Po kilkumiesięcznym bezskutecznym strajku, rozgorączczeni robotnicy zastosowali ostateczny środek walki: głodówkę. Nad fabryką, zawisła czarna chorągiew, oznajmiając mieszkańcom miasta o walce robotników z kapitalistami. Po półrocznym strajku władze przystąpiły do jego likwidacji. Bezsilnych, wygłodzonych robotników wywieziono do szpitala, a zdrowych i bardziej opornych do więzienia. Fabrykę opróżniono, a dyrekcja zaangażowała do pracy nowych robotników, płacąc im wynagrodzenie niższe od pobieranego przez poprzednich.

Niemcy przed swym odwrótem fabrykę całkowicie zrujnowali, rozbijając maszyny i paląc budynki fabryczne. Zgiszczą fabryki przed stawiały smutny widok i pesymistom zdawało się, że odbudowa jej nie nastąpi w krótkim czasie. Lecz byli i optymiści, którzy wkrótce po wyjściu Niemców z Białegostoku przystąpili do pracy, wygrzebując z gruzów maszyny i montując je. Następnie rozpoczęto odbudowę spalonych budynków.

Obecnie widoczne są znaczne wyniki tej pracy. W częściowo odbudowanej tkalni znajduje się 50 krosien. Z liczby tej 30 przywieziono z Łodzi. Były to stare, zniszczone warsztaty. Według obliczeń łódzkich fabrykantów, remont jednego krosna miał kosztować 70 tys. zł. W Białymstoku zrobiono to znacznie taniej, bo brakującą część wydobyto ze zgłiszcz i koszty remontu jednego warsztatu wyniosły tylko 12¹/₂ tys. zł. Części drewniane do krosien t zw. „bidło”, przed wojną sprowadzane z zagranicy obecnie wyrabiają stolarze, warsztacie stolarskim w Gródku, należącym do Zjednoczenia Fabryk Włókienniczych.

W obszernej i widnej tkalni, przeprowadzono niezbędne urządzenia higieniczne. Huk maszyn oznajmia, że już rozpoczęto pracę produkcyjną. Czynne są dwa warsztaty tkackie, a wkrótce uruchomione zostaną także inne. Każdy z nich łącznie posiada dwie sztuki materiału. Wyprodukowano już kilka sztuk pluszu. W innych budynkach odbudowane są: 2 wykończalnie, farbarnia, sala dla fabryki wstążek, kuchnia, stołówka, warsztaty: stolarski i slusarski oraz rozpoczęto remont kotłowni. Odnowiono także, kosztem 5-ciu tys. zł statuetkę Merkurego, ozdabiającą budynek z zewnątrz. Budynki pokryto dachem, zabezpieczając od dalszego zniszczenia. Rozpoczęte prace przewiduje się zakończyć jesienią b. r. Odbudowa fabryki przeprowadzana jest sposobem gospodarczym, co umożliwia znaczną oszczędność. Jest to dotychczas pierwsza w Polsce fabryka całkowicie odbudowywana. Na odbudowę uzyskano kredyty w wysokości 2¹/₂ miliona zł. Wydano dotychczas około 6 milionów zł.

Robotnicy podczas okupacji ukryli przed Niemcami na strychu fabryki, masiżne waliki do wytłaczania wzorów na materiałach. Przed stawiają one dużą wartość, a nie wątpliwie gdyby nie były ukryte, okupanci przeznacziliby je na złom do materiałów uzbrojeniowych. Fabryka posiada obszerny dziedzińiec z ogrodem owocowym i warzywnym. Projektuje się założenie inspektów, w celu zaopatrzenia już wczesną wiosną stołówek fabrycznej w warzywa. Obecnie zatrudnionych

jest w fabryce 180 osób.

Robotnicy i pracownicy fabryki, którzy wybitnie przyczynili się do odbudowy fabryki przedstawieni zostali do odznaczenia krzyżem za służbę.

Ob. Chrzanowski, wieloletni robotnik tej fabryki zgromadził do magazynu wiele przedmiotów, które na pierwszy rzut oka wyglądają jak bezużyteczny złom. Lecz każda śrubka, szerdziwiał kraj, lub inny przedmiot przyda się odbudowie. Ob. Chrzanowski mówi:

— Za każdą śrubkę trzeba byłoby zapłacić kilka zł., a tak mam to w magazynie, co przyczynia się do zmniejszenia naszych wydatków. W budynku administracyjnym fabryki mieszczą się: Zjednoczenie Fabryk Włókienniczych i W. W. Wydz. Przemysłowy, który zajmuje większą część pierwszego piętra. Biura fabryki pluszu znajdują się w trzech pokojach. Zajmowane pomieszczenia są nie wystarczające i konieczne jest uzyskanie większej przestrzeni dla bur fabryki pluszu.

Demokracja i reżim policyjny

Niedawno mieliśmy okazję zapoznać się z poglądem pewnych oficjalnych, wysocy demokratycznych" czynników zagranicznych na stosunki istniejące w Polsce. Dowiedzieliśmy się wtedy, że według tego poglądu nie ma u nas demokracji, a istnieje natomiast reżim policyjny, czyli całkowite jej przezwycięstwo. Co prawda każdemu wolno pojmować demokrację po swojemu i można sprzeczać się do nieskończoności, kto ją pojmuje słusznie, a kto nie słusznie, ale to nie będzie miało nic wspólnego z rzeczywistą demokracją. Władom przecież, jak często cytowała z napisem „Demokracja” ozdabia się różne twory, które w zasadzie stanowią zaprzeczenie tego pojęcia. Wszak Mussolini swego czasu miał czelność twierdzić, że jego faszyzm jest również formą demokracji, i to ponoć najdoskonalszą. W Polsce także istniała do niedawna partia, zwana się Narodową Demokracją, a która w rzeczywistości była partią najeższych reakcji.

Ostatecznie niechby tam każdy po swojemu rozumiał to słowo „demokracja”, gdyby tylko nie było pewne państwo, uważające się za „wielce demokratyczne” i za mające patent na demokrację, usiłując zarzucać nam właśnie brak demokracji i pragnąc na tej podstawie importować do nas demokrację własnego wynalazku.

Zmusza to nas oczywiście do

przeprowadzenia pewnych porównań naszego reżimu policyjnego z ich wychwalaną „prawdziwą” demokracją.

Nam się wydaje, że jeżeli demokracja oznacza władzę ludu, a ludem są przecież chłopcy i robotnicy, nie zaś obszarnicy i kapitaliści, to trudno wtedy pogodzić się z tym, by władzę tych ostatnich lub ich pełnomocników, o kreślano mianem demokracji, a uparcie odmawiano tego tytułu rządowi złożonemu z istotnych członków klasy pracującej. A czy ja nikt nie ośmielił się twierdzić, że prezydent Bierut jest obszarnikiem lub kapitalistą, a król Jerzy XI lub prezydent Truman, to chłopcy lub robotnicy z działa prądziada. Przykładów tego rodzaju można by zresztą przytoczyć całą masę i wykazać w ten sposób, gdzie rządzi prawdziwa (bez cudzysłowu) demokracja, a gdzie plutokracja, zonglująca tylko demokratycznym frazesem.

Lecz nie tylko pochodzenie społeczne ludzi, sprawujących władzę w państwie, określa charakter tej władzy, albowiem w jeszcze wyższym stopniu o tym charakterze decyduje to, co ci ludzie robią. I nie ulega wątpliwości, że tylko ludzie nie mający zielonego pojęcia o istocie rzeczy lub szarlałani mogą twierdzić, że przeprowadzenie reformy rolnej bez wykupu lub nacjonalizacji średniego i wielkiego przemysłu jest posunię-

ciem mniej demokratycznym niż wprowadzenie zakazu strajków, pod groźbą kary więzienia lub grzywny. Tak samo chyba nie można twierdzić bez narazenia się na śmiech, że państwo, w którym przed chłopem i robotnikiem są otwarte wszelkie urzędy i społeczne stanowiska, jest mniej demokratyczne niż to, w którym klasa pracująca stanowi tylko element eksploatacji dla kartek i trustów mających nieograniczone prawo wyzysku.

Jeśli zaś chodzi o swobodę działania partii politycznych w Polsce czego brak zarzuca się nam także, to należy odrazu stwierdzić, że tylko takie partie jej nie mają, co do których jesteśmy pewni, że choćby im nalepie dziesięć etykietek, mających przekonać niedowiarków o ich demokratyzmie i antyhitlerowskim obliczu, to wszystko jedno, nie uda się ukryć ich reakcyjnej, wrożej ludowi istoty.

To też nie małe było nasze zdziwienie, gdyśmy się dowiedzieli, że rządy mocarstw anglosaskich domagają się od naszego rządu zagwarantowania swobody działania pewnego „antyhitlerowskiego” stronnictwa w Polsce. Mimo woli więc, znając wieloraką działalność tego stronnictwa, zapytujemy, o swobodę jakiego rodzaju jego działalności chodzi? Czy o swobodne mordowanie zwolenników istniejącego w Polsce ustroju, czy może tylko o publiczne pochwalanie tych mordów? Jeśli bowiem chodzi o to ostatnie, to jego członkowie, jak dotychczas, nie są całkiem krępowani przez żadne władze bezpieczeństwa, jeśli natomiast chodzi o pierwsze to nigdy dotąd nie zgłosili się oni o udzielenie im jakiegokolwiek pozwolenia, wobec czego nie wiadomo było, czy ono jest im potrzebne. Obecnie, jak widać, chcą ich w tym wyrezytować zagraniczni przyjaciele.

A teraz trochę o reżimie policyjnym.

Był w historii Polski taki okres kiedy ci, którzy dzisiaj krzyczą na reżim policyjny u nas, mając władzę policyjną w swoich rękach, strzelali do robotników na ulicach polskich miast, jak np. w Krakowie. Robiło się to niby w obronie demokracji. Dzisiaj, gdy ci robotnicy budują własny ustroj, zwolennicy tych panów strzelają do nich znów... i także „w obronie demokracji”.

Tragiczne to, lecz prawdziwe. Dzisiejszy zaś reżim w Polsce, aczkolwiek zdaniem pewnych „demokratów” jest policyjny, nie strzela przecież ani do robotników, ani do chłopów na ulicach polskich miast i wsi i ci ze swej strony, wbrew wszelkim podżeganom nie zamierzają kwestionować jego demokratyczności, aczkolwiek czynili to wiele razy w odniesieniu do reżimów sprzed 1939 r.

Świat pracy wzywa do walki z faszyzmem Franco

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych z radością wita Uchwałę Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającą ludzi pracy całego świata, do bezwzględnej walki z reżimem Franco w Hiszpanii.

Polski naród i polski ruch zawodowy niejednokrotnie dał wyraz swojej nienawiści do faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, zarówno walcząc u boku republiki w dniu napadu Franco, jak też i materialnie jej pomagając.

To też, przyłączając się do Apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych, Polski Ruch Zawodowy w potężnych manifestacjach solidarystycznych z walczącym ludem Hiszpanii drogą wieców, akademii, odezw i masowych zbiórek pieniężnych na rzecz funduszu pomocy Republikańskiemu Związkowi Zawodowemu demonstruje swoją nienawiść i swoje niezłomną wolę walki z faszyzmem.

W związku z tą uchwałą, iż Polski Ruch Zawodowy uznaje Rząd Republikański Giralą za jedyny Rząd legalny i Konstytucyjny Hiszpanii.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku zwróciła się do kuchi Zawodowego Klasy Robotniczej całego Wojewódz-

stwa, rozsyłając wszystkim galeziom pracy na terenie Województwa i miasta listy dobrowolnych składek pieniężnych na rzecz walczącej Hiszpanii jakich Związków Zawodowych z reżimem faszystowskim Franco. To też nie czekając długo na naszą odezwę poczęły napływać pierwsze listy dobrowolnych składek, na rzecz walczącej Hiszpanii jako:

1) Fabryka Włókiennicza Nr 12—1410 zł., 2) Komisja Nadzwyczajna—280 zł., 3) Fabryka Włókiennicza Nr 4—2398 zł., 4) Zjednoczenie Fabryk Włókienniczych—1160 zł., 5) Państwowa Drukarnia—140 zł., 6) Elektrownia—2163 zł., 7) WK OS—78 zł., 8) Zjednoczenie Pr. Skórzanego—570 zł., 9) Szpital Miejski—490 zł., 10) Woj. Komitet Żydowski—3490 zł., 11) Starostwo Powiatowe—357 zł., 12) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzaj. 600 zł. i t. d.

Dalsze listy z każdym dnem napływają.

A więc niech nie zabraknie każdego światowego człowieka pracy, na liście dobrowolnych składek na rzecz walczącego ludu Hiszpanii w walce o wolność przeciwko przemoccy znieprawdzonego faszystowskiego reżimu Franco.

Referent Kulturalno-Oświatowy przy OKZZ (K. Samek).

Defraudanci i spekulanci pod kluczem

W ciągu ostatniego tygodnia z polecenia Bielskiej Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym zostały zaarrestowane następujące osoby:

1) **Góra Stanisław** — Prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku — podejrzany o przywłaszczenie i roztrwonienie gotówki, uzyskanej ze sprzedaży 35 ton soli.

2) **Nazarko Stanisław** — zastępca kierownika Oddziału „Społem” w Białymstoku — występując jako osoba prywatna w transakcjach dokonywanych przez Górę, dopuścił się fałszerstwa podpisów na rachunkach

3) **Siewruk Antoni** — spekulant — który, po zarejestrowaniu własnego samochodu na firmę państwową, dokonywał transakcji „handlowych”, przywożąc różne towary do Bydgoszczy, Gdyni i Białegostoku.

W czasie rewizji zajęto u Siewruka samochód ciężarowy, motor zapasowy, około 1.500 kg. benzyny, większą ilość opa i detek samo-

chodowych, śledzie, gotówkę i inne rzeczy.

Za nielegalny handel obcymi walutami i skórami zostali zaarrestowani:

- 1) Matysiewicz Jan,
- 2) Kierznik Motel,
- 3) Łudzik Piotr,
- 4) Skarbnik Kubin,
- 5) Piut Jakub.

Zaareztowanych czeka sąd, lub praca przymusowa.

Tydzień Straży Pożarnej

W dniach od 1-go do 8-go września b. r. odbędzie się Tydzień Straży Pożarnej. W okresie tym zostaną przeprowadzone kwesty uliczne, sprzedaż nalepek oraz wszystkim instytucjom będą rozsyłane listy ofiar na pożarnictwo. Ponadto urządzone zostaną zabawy taneczne, dachód z których przeznaczony jest także na potrzeby Straży Pożarnej. Program tygodnia jest następujący:

31 sierpnia o godz. 18-ej capstrzyk na ulicach miasta z zakończeniem przed Fabryką Włókienniczą Nr 4 przy ul. Branickiego. O godz. 20-ej w świetlicy tej fabryki odbędzie się zabawa taneczna.

Z powiatu oleckiego

II-gi Zjazd Powiatowy PPR w Olecku

Dnia 25 bm. odbył się II-gi powiatowy zjazd Polskiej Partii Robotniczej w Olecku. Zjazd zgromadził licznych delegatów z całego powiatu oraz zaproszonych gości. Obradom przewodniczył ob. Bohdanowicz. Przemówienia powitalne wygłosili: starosta ob. Stankiewicz oraz przedstawiciele bratnich partii PPS, SL i SD. Następnie zabrał głos przedstawiciel Wo-

jewódzkiego Komitetu ob. Alekziejuk, analizując wyniki głosowania ludowego. Zagadnienie współpracy międzypartyjnej referował w dłuższym referacie ob. Stargiej. Niezmiernie aktualną, ważną kwestię uaktywnienia rad terenowych przedstawił ob. Zamojski. Analizę obecnej sytuacji politycznej oraz perspektywy wyborcze stronnictw pekausowskich omówił ob. Bohdanowicz.

Referaty i przemówienia przerywane były okrzykami na cześć Rządu Jedności Narodowej, oraz Komitetu Centralnego i min. ob. Gomółki. Na zakończenie zjazdu zabrał głos I-szy sekretarz powiatowy ob. Nowak, przeprowadzając reasumację obrad i wytyczne linii prac na okres najbliższy.

Zjazd został zakończony odczytaniem przyjętej przez zebranych rezolucji, oraz odśpiewaniem «Roty» **Jot-Be.**

Obwieszczenie

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Skarbu (Dz. U.R.P. Nr 2 poz. 11 z dnia 19. I. 1946 r.) ku uwadze subskrybentów, że kwota zadeklarowana winna być spłacona najdalej do dnia 5 września 1946 roku, a to pod rygorem przepadku na rzecz Skarbu Państwa, kwot wpłaconych już na poczet subskrypcji PPOK.

Subskrybenci, którzy już wpłacili 3 ciał ratę i wpłaconą ostatnią, mogą zgłaszać się w Miejskim Komitecie przy ul. Mickiewicza Nr 3 pokój Nr 1, po odbiór dyplomów.

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Białymstoku

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na remont domu Powiatowego Związku Samorządowego w Olecku przy ul. Kolejowej Nr 31.

Blizsze informacje w biurze ref. budowlanego w Olecku. Termin składania ofert do dnia 5 września br.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu

Zakupuje włos koński i pakule lniano-konoplane firma Rolniczo-Budowlana Bracia Rybi, Białystok — Sienny Rynek 11.

Skradziono kartę ewakuacyjną na nazwisko Leńko Miron, zam. wieś Mieszuki, gm. Wyszk. pow. Bielsk Podlaski.

Skradziono kartę rejestracyjną wydaną przez RKO Ostrów Maz. oraz dowód osobisty wydany przez Magistrat w Ostrowie Maz. i metrykę urodzenia na nazw. Antoni (wanowski) zam. Ostrów Maz.

Skradziono tymczasowy dowód tożsamości wydany przez gminę Zabno, pow. Sokółka na nazwisko Aldeny Sopoćkówny.]

Zgubiono przy ulicy Mickiewicza dowód osobisty i legitymację urzędniczą, wydaną przez Wojewódzki Urząd Ziemi w Białymstoku na nazwisko Singera Tadeusza.

Znalazła proszony jest o oddanie dokumentów pod adresem Mickiewicza 12, m. 2 za wynagrodzeniem.

Zgubiono kartę ewakuacyjną, książkę woj-skową, na nazwisko Charłampowicz Włodzimierz zam. PUK w m.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Mickiewicz Katarzyna zam. Okopowa 23 Białystok.

Sprostowanie

Prostujemy wiadomość podaną w numerze 144 „Jedności Narodowej” z dnia 23 sierpnia p.t. „Dwa morderstwa w pow. bielskim”, że ofiarą napadu bandyckiego padł nie Grzegorz Radoszczyk, lecz Jerzy Purucz, sekretarz Komitetu Gminnego w Klukowiczach. **REDAKCJA.**

Zawiadomienie

Komitet Miejski i Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej zawiadamia, że w niedzielę dnia 1-go września b. r. o godz. 9-ej rano w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku odbędzie się zjazd wszystkich członków Partii. **Stawianictwo obowiązkowe.**

Stuchamy bielskiego

RADIA

Piątek 30 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”, 8.40 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 14.40 — 15.00. Przerwa. Program lokalny: 15.00 Audycja dla poborowych. 15.05 „Problemy dokształcania zawodowego w rzemiośle” — referat 16.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Pogadanka z cyklu „Zmiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” — pióra Henryka Szublin — Swinarskiego. 21.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 21.35 „Miłość w poezji polskiej” — audycja literacka pióra Elżbiety Woźniak 21.55 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn Kościół audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś Teatr nieczynny. Kino „Ten” — Film produkcji radzieckiej p.t. „Powrót”. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Lewdanowicz Aleksander zam. wieś Jacowiany gm. i pow. Sokółka.

Komunikat

Zwołana z inicjatywy Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w dniu 31. VII 46 r. Komisja Porozumiewawcza Miejskich Komitetów Stronnictw Demokratycznych w Białymstoku, przy udziale zaproszonych: ob. Szejkowej, Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, ob. Mokrauz, przedstawiciela Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, ob. Rutkowskiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej i ob. Karpowicz, przedstawicielki Ligi kobiet, postanowiła powołać do życia Międzypartyjną Komisję do Spraw Rozdzielnictwa Darów Odzieżowych (NRRA).

Zadaniem Komisji jest uzdrowienie stosunków w rozdzielnictwie darów odzieżowych drogą kontroli, przeprowadzonej pod egidą Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej.

W dniu 9 b. m. odbyło się zebranie organizacyjnej Komisji, która się ukończyła. Jak następuje:

Przetarg

Księgarnia Spółdzielcza „Ognisko” w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie robót stolarskich w sklepie przy ul. Sienkiewicza 53. Blizsze informacje na miejscu.

Termin złożenia ofert upływa z dniem 2. 9. 46 r. godz. 8 rano. **Zarząd.**

Ogłoszenie o przetargu

Starostwo Powiatowe Szczuczynskie w Grajewie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich i blacharskich przy remoncie Szpitala Powiatowego w Grajewie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 31 sierpnia 1946r. do godz. 12. w Starostwie Powiatowym w Grajewie. Komisję do otwarcia kopert nastąpi dnia 2 września 1946 r. o godz. 10. Blizszych informacji udziela Architekt Powiatowy w Grajewie, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów: warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys oraz projekt umowy. Do każdej koperty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł. 7.000 (siedem tysięcy)

Starostwo Powiatowe zastrzega sobie prawo wolnego wyboru firmy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odpowiedzialności.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 80 zł., kwartalnie — 170 zł., półrocznie — 340 zł., rocznie — 700 zł.

Cena ogłoszeń z tekstem 1 m/m szerokość 1 spłaty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 mjm szer. 1 spłaty, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tytułami drukiem 50% drożej, niedziela i święta 50% drożej. Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po poprzednim opłaceniu.